

Spółeczna ocena wykorzystywania środków europejskich

Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2016 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

-
- ▶ Zdecydowana większość badanych (84%) popiera członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Za główną korzyść uznawana jest możliwość uczestniczenia we wspólnym rynku gospodarczym – dla niespełna trzech czwartych (72%) respondentów jest to istotniejsze, niż bezpośrednie pozyskiwanie funduszy z budżetu unijnego.
 - ▶ Wśród badanych dominuje opinia, że Polska dobrze radzi sobie z wykorzystywaniem unijnej pomocy – uważa tak 70% respondentów. Nie jest to związane z bezpośrednim czerpaniem z niej korzyści – mniej niż jedna piąta respondentów (17%) korzysta obecnie lub korzystała w przeszłości z unijnych pieniędzy.
 - ▶ Na dobrą ocenę wykorzystywania środków europejskich w największym stopniu wpływa przekonanie o ich dobrych efektach i właściwym przeznaczeniu. Badani dostrzegają oddziaływanie funduszy unijnych przede wszystkim w dziedzinie inwestycji transportowych i pomocy dla rolników.
 - ▶ Połowa badanych uważa, że od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej zmniejszyły się różnice między miastem a wsią, a także między Polską a innymi państwami UE. Nieco mniejsza grupa respondentów (41%) zauważa zmniejszenie dysproporcji między biedniejszymi a bogatszymi regionami w kraju.

Dzięki członkostwu w Unii Europejskiej Polska uzyskała dostęp do wspólnego rynku gospodarczego, oferującego swobodę inwestowania, handlu, świadczenia usług i podejmowania pracy na terenie całej UE, ale także do bezpośredniego dofinansowania z unijnego budżetu w ramach różnego rodzaju funduszy i dopłat. Pieniądze, które trafiają do naszego kraju z budżetu europejskiego, przeznaczone są przede wszystkim na finansowanie polityki regionalnej, polityki spójności oraz działań w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Polityka regionalna i polityka spójności Unii Europejskiej są realizowane za pomocą trzech głównych funduszy. Na poziomie regionalnym są to: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, finansujący programy pomagające gorzej rozwiniętym regionom, oraz Europejski Fundusz Społeczny, którego podstawowym celem jest walka z bezrobociem na terenie Unii Europejskiej. Część pieniędzy trafia także do Funduszu Spójności, którego głównym zadaniem jest finansowanie dużych inwestycji w dziedzinie infrastruktury transportowej i ochrony środowiska na poziomie państw członkowskich. Podstawowym zadaniem Funduszy Europejskich jest stymulacja rozwoju mniej rozwiniętych regionów UE i niwelowanie różnic między bogatszymi i biedniejszymi obszarami w obrębie Wspólnoty Europejskiej.

Osobną kategorią jest pomoc uzyskiwana przez rolników w ramach Wspólnej Polityki Rolnej (płatności bezpośrednie). Jest ona realizowana od 1962 roku, pochłania obecnie prawie 40% wszystkich środków UE i ma na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa żywnościowego oraz zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich.

Zgodnie z zasadą dodatkowości, pomoc unijna może finansować planowane inwestycje jedynie częściowo, konieczny jest także wkład własny władz państwowych lub regionalnych. Maksymalny poziom unijnego dofinansowania wynosi 85% w przypadku najbiedniejszych regionów UE, w których poziom PKB na głowę mieszkańca nie przekracza 75% unijnej średniej. Spośród wszystkich polskich województw tylko jedno – mazowieckie – przekracza

ten próg, wszystkie pozostałe otrzymują pomoc unijną w maksymalnym wymiarze. W liczbach bezwzględnych Polska jest największym beneficjentem finansowania z Funduszy Europejskich. Z sumy 351,8 mld euro przeznaczonych na realizację polityki regionalnej i polityki spójności w latach 2014–2020 nasz kraj ma otrzymać prawie 77 mld¹.

W październikowym sondażu², poza ogólnym badaniem nastawienia Polaków do Unii Europejskiej, pytaliśmy o ich opinie dotyczące wykorzystywania funduszy unijnych. Ponieważ interesowały nas oceny wykorzystywania środków europejskich niezależnie od ich źródła, nie różnicowaliśmy unijnej pomocy w zależności od jej usytuowania w polityce UE. Dlatego też, mówiąc o funduszach europejskich w szerokim znaczeniu, nie mamy na myśli jedynie wspomnianych wyżej – Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego czy Funduszu Spójności, ale całość środków otrzymywanych przez Polskę z budżetu UE.

Pomoc unijna to wielomiliardowe dofinansowanie do inwestycji prowadzonych w naszym kraju. Czy Polacy uważają, że te pieniądze są dobrze wykorzystywane? Czy mają jakieś wątpliwości dotyczące dystrybucji środków europejskich? A jeśli tak, to czy dotyczą one raczej ich przeznaczenia czy zarządzania nimi? Czy pomoc unijna rzeczywiście przyczynia się do zauważalnego zmniejszenia różnic regionalnych?

STOSUNEK DO CZŁONKOSTWA POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ

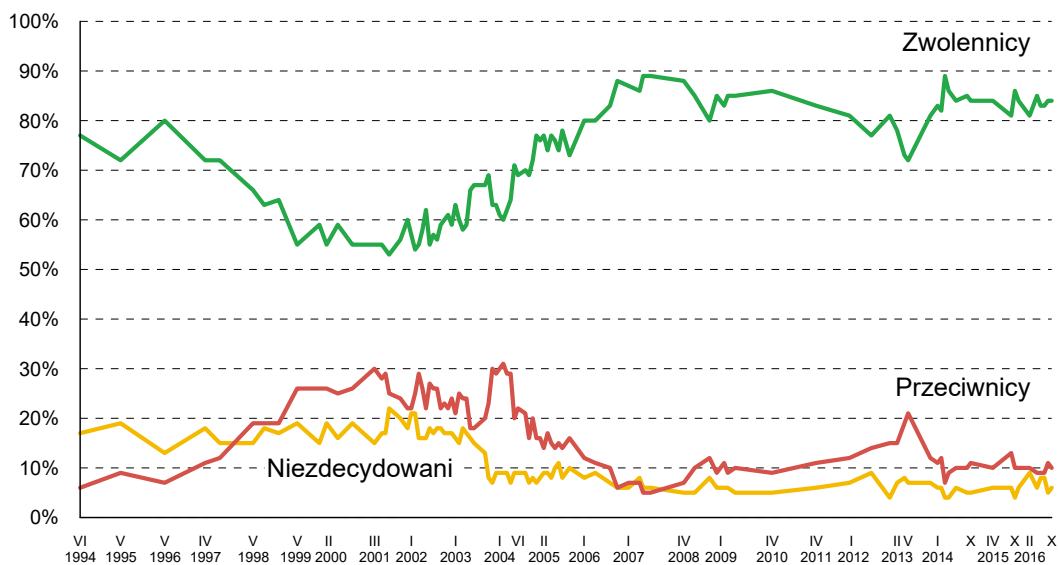
Podobnie jak we wcześniejszych pomiarach, zdecydowana większość badanych (84%) popiera przynależność Polski do Unii Europejskiej. W ciągu ostatnich dziesięciu lat odsetek zwolenników obecności w UE ani razu nie spadł poniżej 70%, a od końca 2013 roku utrzymuje się na poziomie powyżej 80%³.

¹ Dane według http://ec.europa.eu/regional_policy/pl/funding/available-budget/, dostęp w dniu 25 października 2016.

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (317) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 8–19 października 2016 roku na liczącej 937 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

³ Zob. komunikat CBOS „Polska w Unii Europejskiej”, luty 2016 (oprac. B. Roguska).

RYS. 1. STOSUNEK DO CZŁONKOSTWA POLSKI W UE



Nastawienie pronijne dominuje we wszystkich grupach społeczno-demograficznych, przy czym stosunkowo najbardziej sceptyczni są rolnicy – prawie co trzeci (31%) jest przeciwny członkostwu Polski w Unii Europejskiej. Spośród wyborców partii cieszących się największym poparciem społecznym, zwolennicy PiS i Kukiz’15 nastawieni są do Unii Europejskiej najmniej entuzjastycznie – rzadziej niż inni określają się jako zdecydowani zwolennicy członkostwa w UE.

Tabela 1

Na kandydata której partii głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu?	Czy osobiście popiera Pan(i) członkostwo Polski w Unii Europejskiej, czy też jest Pan(i) temu przeciwny(a)?				
	Zdecydowanie popieram	Raczej popieram	Raczej jestem temu przeciwny(a)	Zdecydowanie jestem temu przeciwny(a)	Trudno powiedzieć
	w procentach				
PiS (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem)	25	54	8	6	6
Nowoczesna Ryszarda Petru	88	10	2	0	0
Platforma Obywatelska RP	67	28	4	0	1
Kukiz’15*	23	54	17	6	0

* Ze względu na niską liczebność grupy, wyniki należy traktować ostrożnie

KORZYŚCI ZE WSPÓLPRACY GOSPODARCZEJ

W bieżącym roku Polska po raz pierwszy od czasu przystąpienia do Unii Europejskiej stała się płatnikiem netto do wspólnego budżetu. Z powodu opóźnień w wypłacaniu środków przewidzianych w ramach perspektywy finansowej na lata 2014–2020, w roku 2016 nasz kraj więcej wpłaci, niż otrzyma z Funduszy Europejskich. Przy tej okazji pojawiły się wątpliwości, czy bilans wpłat i pomocy otrzymywanej z unijnego budżetu jest dla naszego kraju jednoznacznie korzystny. Jednak Ministerstwo Rozwoju stoi na stanowisku, iż w długiej perspektywie Polska wciąż zdecydowanie więcej zyskuje, niż traci – nasz wkład do budżetu unijnego wynosi jedynie około jednej trzeciej tego, co dostajemy w ramach Funduszy Europejskich i Wspólnej Polityki Rolnej.

Te kontrowersje nie wpłynęły istotnie na przekonanie Polaków, że nasz kraj więcej pieniędzy z unijnej kasy otrzymuje, niż do niej wpłaca. Wciąż jest o tym przekonana ponad połowa badanych (51%). Co ósmy (12%) twierdzi, że jest odwrotnie, a co jedenasty (9%) – że bilans jest zerowy. W porównaniu do badania z grudnia 2012 roku nieco wzrósł odsetek osób, które nie mają zdania w tej kwestii (z 22% do 28%).

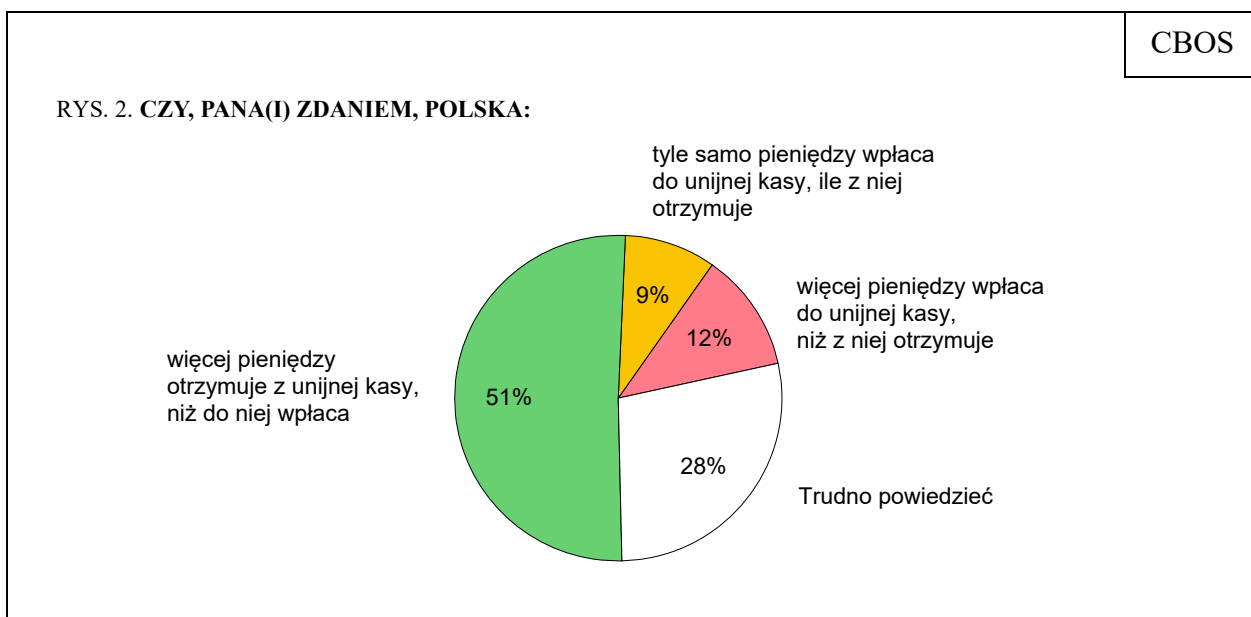


Tabela 2

Czy, Pana(i) zdaniem, Polska:	2012	2016
	w procentach	
więcej pieniędzy wpłaca do unijnej kasy niż z niej otrzymuje	12	12
tyle samo pieniędzy wpłaca do unijnej kasy, co z niej otrzymuje	10	9
więcej pieniędzy otrzymuje z unijnej kasy niż do niej wpłaca	56	51
Trudno powiedzieć	22	28

Także w przypadku tego pytania wyróżniają się rolnicy – to grupa, w której zdania są najbardziej podzielone. Odsetek twierdzących, że Polska więcej wpłaca, niż otrzymuje z unijnej kasy, jest niemal równy odsetkowi uważających, że bilans jest dla nas korzystny (odpowiednio 33% i 30% badanych rolników). Można też zauważyć zróżnicowanie odpowiedzi w zależności od wykształcenia: prawie trzy czwarte badanych (72%) z wyższym wykształceniem uważa, że Polska uzyskuje więcej, niż oddaje. Ten pogląd podziela jedynie co trzeci respondent (36%) z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym.

Opinie w tej kwestii są również związane z deklarowanym poziomem zainteresowania polityką. Respondenci bardziej nią zainteresowani częściej uważają, że członkostwo w UE jest dla Polski korzystne finansowo. Co jednak interesujące, badani deklarujący bardzo duże zainteresowanie polityką są o tym mniej przekonani niż ci, którzy określają je jako duże – może być to wpływ wspomnianych już doniesień o opóźnieniach w płatnościach, które dotarły jedynie do najbardziej zainteresowanych. Ta sama grupa częściej też nie potrafi zająć w tej kwestii stanowiska, co w tym przypadku należy interpretować raczej nie jako niewiedzę, ale rzeczywistą trudność w zorientowaniu się w sytuacji.

Tabela 3

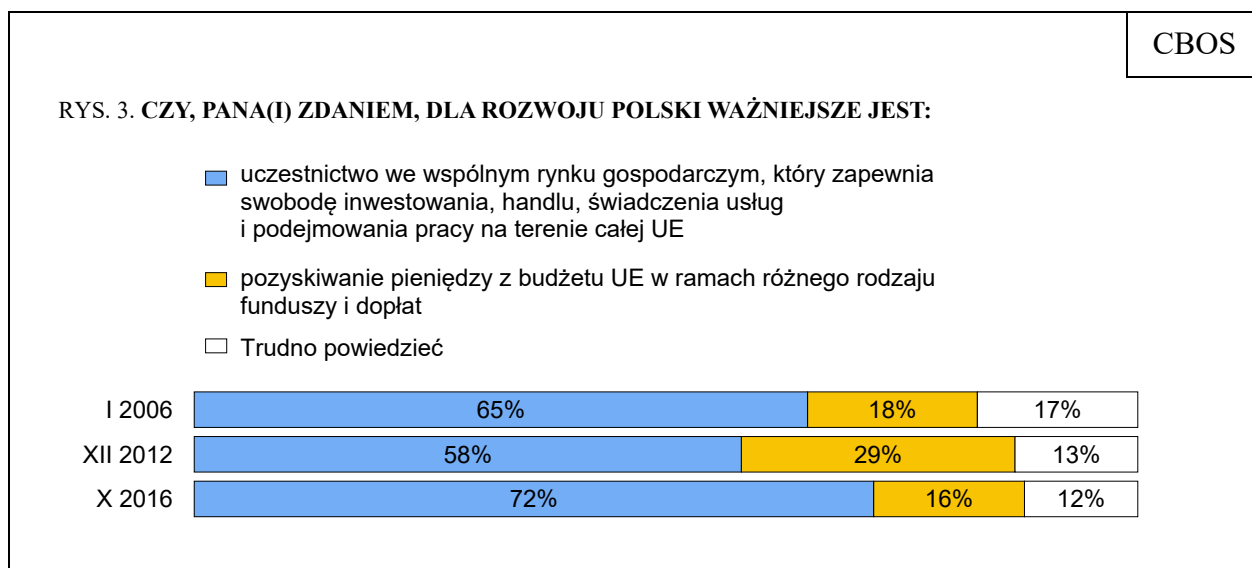
Zainteresowanie polityką	Czy Pana(i) zdaniem Polska			
	więcej pieniędzy wpłaca do unijnej kasy, niż z niej otrzymuje	tyle samo pieniędzy wpłaca do unijnej kasy, ile z niej otrzymuje	więcej pieniędzy otrzymuje z unijnej kasy, niż do niej wpłaca	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Bardzo duże	14	10	55	22
Duże	13	8	66	13
Średnie	11	11	55	24
Niższe	6	10	40	42
Żadne	19	3	35	43

Opinie na temat bilansu wymiany z budżetem unijnym wiążą się też z ogólnym nastawieniem do członkostwa w Unii Europejskiej. Tylko 28% przeciwników przynależności Polski do UE jest przekonanych, że nasz kraj więcej pieniędzy otrzymuje, niż wpłaca.

Tabela 4

Stosunek do członkostwa Polski w UE	Czy, Pana(i) zdaniem, Polska:			
	więcej pieniędzy wpłaca do unijnej kasy, niż z niej otrzymuje	tyle samo pieniędzy wpłaca do unijnej kasy, ile z niej otrzymuje	więcej pieniędzy otrzymuje z unijnej kasy, niż do niej wpłaca	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Zwolennicy	9	9	56	26
Przeciwnicy	30	12	28	29
Trudno powiedzieć	17	6	17	60

Jednak dla większości badanych to nie bezpośrednie dotacje są największą korzyścią z członkostwa Polski w UE. Prawie trzy czwarte respondentów uważa, że dla rozwoju Polski ważniejsza jest możliwość uczestniczenia we wspólnym rynku gospodarczym.



To przekonanie podzielają wszystkie grupy społeczno-demograficzne, niezależnie od pozycji społecznej czy poglądów politycznych. Nawet rolnicy, którzy wcześniej za istotniejsze uważali pozyskiwanie funduszy z budżetu europejskiego⁴, teraz w większości (58%) skłaniają się ku pogładowi ogółu.

O tym, że najważniejszą korzyścią dla Polski jest uczestnictwo we wspólnym europejskim rynku, stosunkowo najmniej przekonani są wyborcy PiS. Jednak nawet wśród nich jedynie niespełna co piąty (18%) uważa, że istotniejsze jest bezpośrednio pozyskiwanie pieniędzy w postaci funduszy i dopłat. Najbardziej zdecydowani są respondenci popierający

⁴ Zob. komunikat CBOS „O finansowym bilansie integracji i budżecie UE na lata 2014–2020”, grudzień 2012 (oprac. B. Roguska).

Nowoczesną, wśród których pogląd o korzyściach płynących ze swobody inwestowania, handlu, świadczenia usług i podejmowania zatrudnienia podzielany jest niemal powszechnie (86%).

Tabela 5

Na kandydata której partii głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu?	Czy Pana(i) zdaniem dla rozwoju Polski ważniejsze jest:		
	pozyskiwanie pieniędzy z budżetu UE w ramach różnego rodzaju funduszy i dopłat	uczestnictwo we wspólnym rynku gospodarczym, który zapewnia swobodę inwestowania, handlu, świadczenia usług i podejmowania pracy na terenie całej UE	Trudno powiedzieć
w procentach			
PiS (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem)	18	71	11
Platforma Obywatelska RP	13	79	8
Kukiz'15	17	78	6
Nowoczesna Ryszarda Petru	11	86	3

WYKORZYSTYWANIE FUNDUSZY UNIJNYCH

Wśród badanych dominuje opinia, że Polska dobrze radzi sobie z wykorzystywaniem unijnej pomocy – uważa tak 70% respondentów. Opinie na ten temat nieco poprawiły się od 2012 roku, kiedy zadaliśmy to samo pytanie. Co prawda, również wtedy 62% badanych twierdziło, że Polska dobrze wykorzystuje unijne pieniądze, ale prawie jedna trzecia (31%) uważała, że nasz kraj nie radzi sobie z tym zadaniem (obecnie podobnego zdania jest jedynie jedna piąta respondentów).

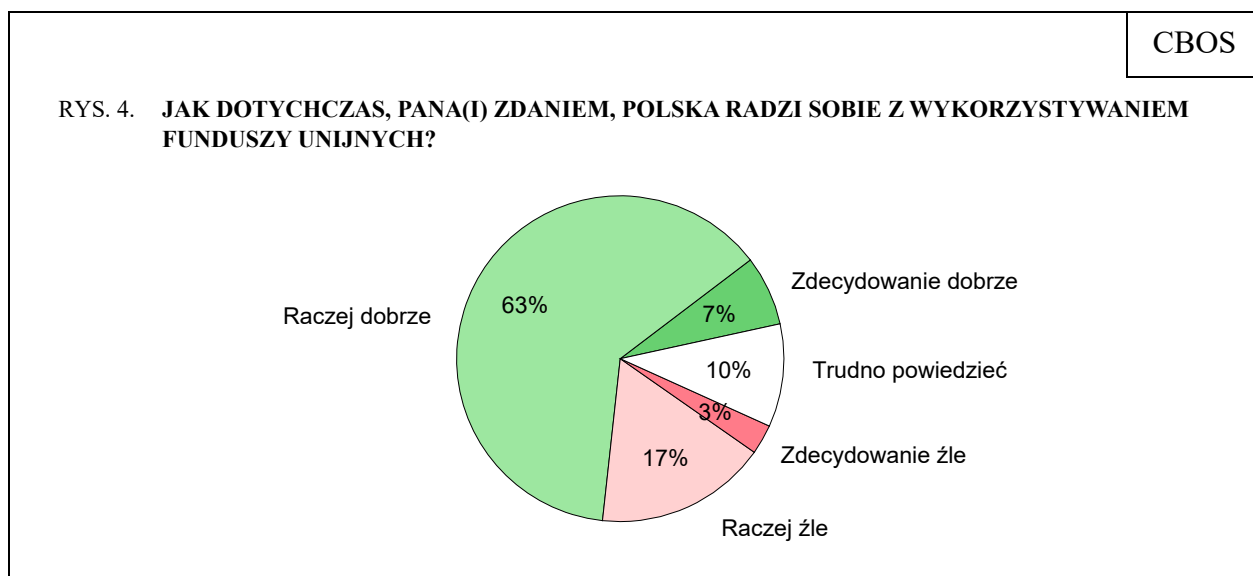
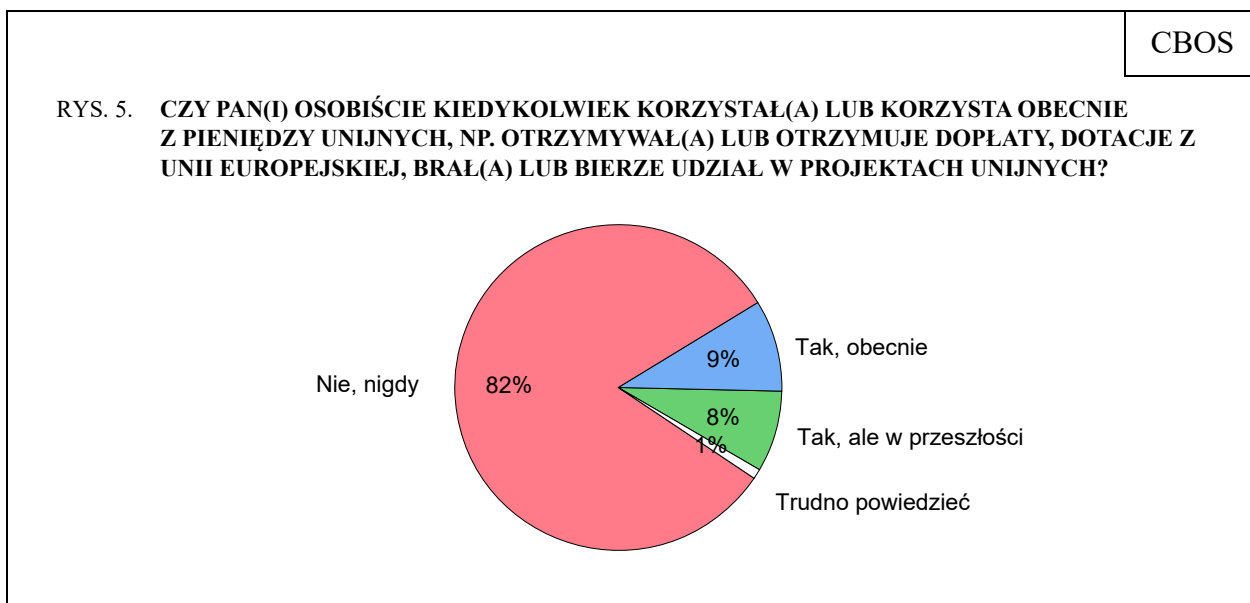


Tabela 6

Jak dotychczas, Pana(i) zdaniem, Polska radzi sobie z wykorzystywaniem funduszy unijnych?	2012	2016
	w procentach	
Zdecydowanie dobrze	5	7
Raczej dobrze	57	63
Raczej źle	26	17
Zdecydowanie źle	5	3
Trudno powiedzieć	7	10

Postrzeganie efektywności wykorzystywania funduszy unijnych jest w dużej mierze związane z zadowoleniem z własnej sytuacji materialnej. Jedynie połowa badanych (49%) źle oceniających swoją sytuację pod tym względem zgadza się z poglądem, że Polska dobrze radzi sobie z wykorzystywaniem środków unijnych. Wśród osób zadowolonych z własnego położenia twierdzi tak czterech na pięciu respondentów (80%). Co ciekawe, nie jest to związane z posiadaniem osobistych doświadczeń w korzystaniu z tego typu pomocy.

Tylko część badanych to bezpośredni beneficjenci środków unijnych. Z funduszy Unii Europejskiej – poprzez dopłaty, dotacje lub udział w projektach – korzysta lub korzystała w przeszłości mniej niż jedna piąta respondentów. Można więc przypuszczać, że oceniane są przede wszystkim efekty widoczne w świecie otaczającym badanych, a w mniejszym stopniu obsługa funduszy europejskich.



Osoby obecnie korzystające z pieniędzy unijnych to przede wszystkim rolnicy, spośród których trzy czwarte (76%) otrzymuje dofinansowanie. Wyróżniającą się grupą są też

uczniowie i studenci – jedna czwarta spośród nich (27%) deklaruje, że uczestniczyła w przeszłości w projekcie finansowanym ze środków UE. Świadczy to o relatywnej popularności krótkoterminowych projektów skierowanych do młodzieży, takich jak np. programy wymiany studenckiej.

Poza ogólną oceną efektywności funduszy europejskich, interesowały nas też bardziej szczegółowe oceny różnych aspektów ich funkcjonowania w Polsce. Pytaliśmy zarówno o przeznaczenie środków, jak i sposób ich dystrybucji.

Zdecydowana większość badanych uważa, że wpływ unijnych pieniędzy jest dla Polski korzystny. Pobudzają one gospodarkę – jest o tym przekonanych więcej niż czterech na pięciu badanych (84%). Trzy czwarte respondentów (74%) wskazuje, że wiele osób zawdzięcza pracę funduszom europejskim, a prawie dziewięciu na dziesięciu (87%) twierdzi, że umożliwiają one korzystne zmiany, których nie byłibyśmy w stanie sfinansować sami. Nieco mniej uważa, że dotowane są inwestycje najbardziej potrzebne dla kraju (tak twierdzi 62% badanych) i ich miejscowości (59%). Relatywnie najmniej przekonani są o tym ludzie młodzi, dwudziesto-trzydziestolatkowie. Wśród osób w wieku 18–34 jedynie połowa (a więc o dziesięć punktów procentowych mniej niż wśród ogółu badanych) jest przekonana, że w skali kraju finansowane są najbardziej potrzebne działania. Z odpowiedzi wyłania się więc obraz funduszy europejskich, które wydawane są na rzeczy pożyteczne, chociaż niekoniecznie najbardziej potrzebne.

Największe wątpliwości dotyczą nieprawidłowości administracyjnych przy przydzielaniu środków. Ponad połowa badanych (56%) obawia się, że przy dystrybuowaniu pieniędzy unijnych często dochodzi do korupcji czy nepotyzmu. Więcej niż jedna trzecia (38%) uznaje też, że wydawanie środków europejskich nie jest należycie kontrolowane. Osobną kwestią jest skomplikowanie przepisów: większość respondentów (62%) uważa je za zbyt restrykcyjne. Czterech na pięciu (79%) twierdzi, że korzyści z unijnych pieniędzy czerpią przede wszystkim osoby bezpośrednio zaangażowane w pisanie wniosków i realizację projektów. Najwięcej trudności sprawiało respondentom pytanie o nadmierne zadłużanie się samorządów spowodowane koniecznością wniesienia wkładu własnego do inwestycji finansowanych z funduszy europejskich. Aż jedna trzecia badanych nie potrafi zająć stanowiska w tej kwestii, a pozostali dzielą się prawie po równo pomiędzy twierdzących, że może to stanowić problem (36%) i niezgadających się z tym stwierdzeniem (31%).

Trzeba jednak zauważyć, że także w przypadku innych pytań dotyczących praktycznej strony dystrybucji funduszy istotna grupa badanych (od 7% do 24%) deklaruje

niezdecydowanie. Nie może to zaskakiwać, jeśli weźmie się pod uwagę, jak niewielka część spośród nich rzeczywiście miała do czynienia z procedurami rozdysponowywania środków unijnych.

CBOS

RYS. 6. NA ILE ZGADZA SIĘ PAN(I) LUB NIE ZGADZA Z PRZEDSTAWIONYM STWIERDZENIEM:



Tabela 7

	Na ile zgadza się Pan(i) lub nie zgadza z przedstawionym stwierdzeniem:				
	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Dzięki pieniądзом unijnym w Polsce nastąpiło wiele korzystnych zmian, których nie moglibyśmy sfinansować sami	37	50	5	1	7
Pieniądże unijne pobudzają polską gospodarkę	30	54	6	2	8
Z pieniędzy unijnych korzystają przede wszystkim ci, którzy skutecznie piszą wnioski i uczestniczą w realizacji projektów	31	48	9	1	11
Dzięki pieniądзом z Unii Europejskiej wiele osób ma pracę	19	55	12	2	12
Dzięki pieniądзом unijnym w mojej miejscowości nastąpiło wiele korzystnych zmian, których nie można by sfinansować w inny sposób	25	46	14	4	11
Z pieniędzy unijnych finansowane są te inwestycje, które są w kraju najbardziej potrzebne	11	51	21	3	14
Przepisy, które regulują przygotowanie lub realizację projektów finansowanych ze środków unijnych są zbyt skomplikowane i restrykcyjne, co utrudnia korzystanie z nich	21	41	13	2	24
W mojej miejscowości z pieniędzy unijnych finansowane są te inwestycje, które są najbardziej potrzebne mieszkańcom	13	46	21	5	15
Przy wydawaniu pieniędzy unijnych często dochodzi do nieprawidłowości takich jak korupcja, nepotyzm	17	39	18	3	24
Wydawanie pieniędzy unijnych jest w Polsce należycie kontrolowane	6	32	33	6	23
Korzystanie z funduszy unijnych przyczynia się do nadmiernego zadłużania się samorządów	7	29	27	4	33
Pieniądże unijne są w większości „wyrzucane w błoto”, marnotrawione	5	22	44	14	14

Analiza czynnikowa⁵ pozwoliła wyodrębnić trzy podstawowe wymiary oceny spośród stwierdzeń, o które pytaliśmy badanych⁶. Pierwszy, najistotniejszy, opisuje pozytywne efekty związane z funkcjonowaniem unijnej pomocy: to przekonanie, że pieniądze wydawane są na rzeczywiście potrzebne inwestycje, które nie mogłyby być sfinansowane bez dotacji, oraz że pobudzają one polską gospodarkę i przyczyniają się do tworzenia miejsc pracy. Drugi wymiar dotyczy praktyki administracyjnej: niewystarczającej kontroli nad wydawaniem środków, nieprawidłowości takich jak korupcja, nepotyzm czy zadłużanie się samorządów. Trzecia grupa stwierdzeń odnosi się do ograniczeń zasięgu pomocy unijnej: skomplikowania przepisów, które utrudnia korzystanie z funduszy, i przekonania, że beneficjentami pieniędzy europejskich są głównie ci, którzy korzystają z nich bezpośrednio.

Tabela 8

	Czynnik I – efekty pomocy unijnej	Czynnik II – praktyka administracyjna	Czynnik III – zasięg pomocy unijnej
Dzięki pieniądзом z Unii Europejskiej wiele osób ma pracę	0,740	0,022	0,026
Dzięki pieniądзом unijnym w Polsce nastąpiło wiele korzystnych zmian, których nie moglibyśmy sfinansować sami	0,695	-0,009	-0,233
Pieniądże unijne pobudzają polską gospodarkę	0,618	-0,187	0,085
Z pieniędzy unijnych finansowane są te inwestycje, które są w kraju najbardziej potrzebne	0,561	-0,375	0,070
Przy wydawaniu pieniędzy unijnych często dochodzi do nieprawidłowości takich jak korupcja, nepotyzm	-0,058	0,791	-0,099
Korzystanie z funduszy unijnych przyczynia się do nadmiernego zadłużania się samorządów	-0,088	0,650	0,211
Wydawanie pieniędzy unijnych jest w Polsce należycie kontrolowane	0,329	-0,556	0,258
Z pieniędzy unijnych korzystają przede wszystkim ci, którzy skutecznie piszą wnioski i uczestniczą w realizacji projektów	-0,046	-0,148	0,767
Przepisy, które regulują przygotowanie lub realizację projektów finansowanych ze środków unijnych są zbyt skomplikowane i restrykcyjne, co utrudnia korzystanie z nich	0,037	0,489	0,606
Procent wyjaśnianej wariancji	27	14	12

⁵ Przeprowadzono analizę czynnikową z użyciem rotacji varimax.

⁶ Odpowiedzi przedstawione w tabeli 7 zostały zrekodowane na zmienne binarne, w których odpowiedzi „Zgadzam się” i „Raczej się zgadzam” oznaczają 1, a „Raczej się nie zgadzam” i „Zdecydowanie się nie zgadzam” – 0. Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”. Dla większej przejrzystości modelu z analizy usunięto niektóre zmienne.

Analiza regresji⁷ potwierdza, że na ogólną ocenę wykorzystywania funduszy unijnych w największym stopniu wpływa czynnik I, dotyczący efektów pomocy unijnej (współczynnik standaryzowany Beta na poziomie 0,330) oraz czynnik II, związany z praktyką administracyjną (Beta -0,327). Czynnik III, kwestia zasięgu pomocy unijnej, nie ma istotnego wpływu na ogólną ocenę.

Chociaż znaczna część badanych wyraża wątpliwości związane z praktyką administracyjną, nie zmienia to ogólnej, wysokiej oceny wykorzystywania środków unijnych. Nawet ewentualna korupcja czy brak należytej kontroli nie powodują, że unijne fundusze uważane są za „wyrzucane w błoto”.

JAKIE ZMIANY ZAUWAŻAJĄ POLACY?

Według danych udostępnianych przez Ministerstwo Rozwoju, w latach 2007–2013 na realizację Narodowej Strategii Spójności przeznaczono ok. 287 mld złotych⁸. Te środki są już w całości zakontraktowane, a wiele inwestycji zostało ukończonych. Efekty unijnej pomocy udzielonej w ramach tej perspektywy finansowej są już widoczne. Które z nich zauważają Polacy? Gdzie trafiają, według badanych, pieniądze europejskie?

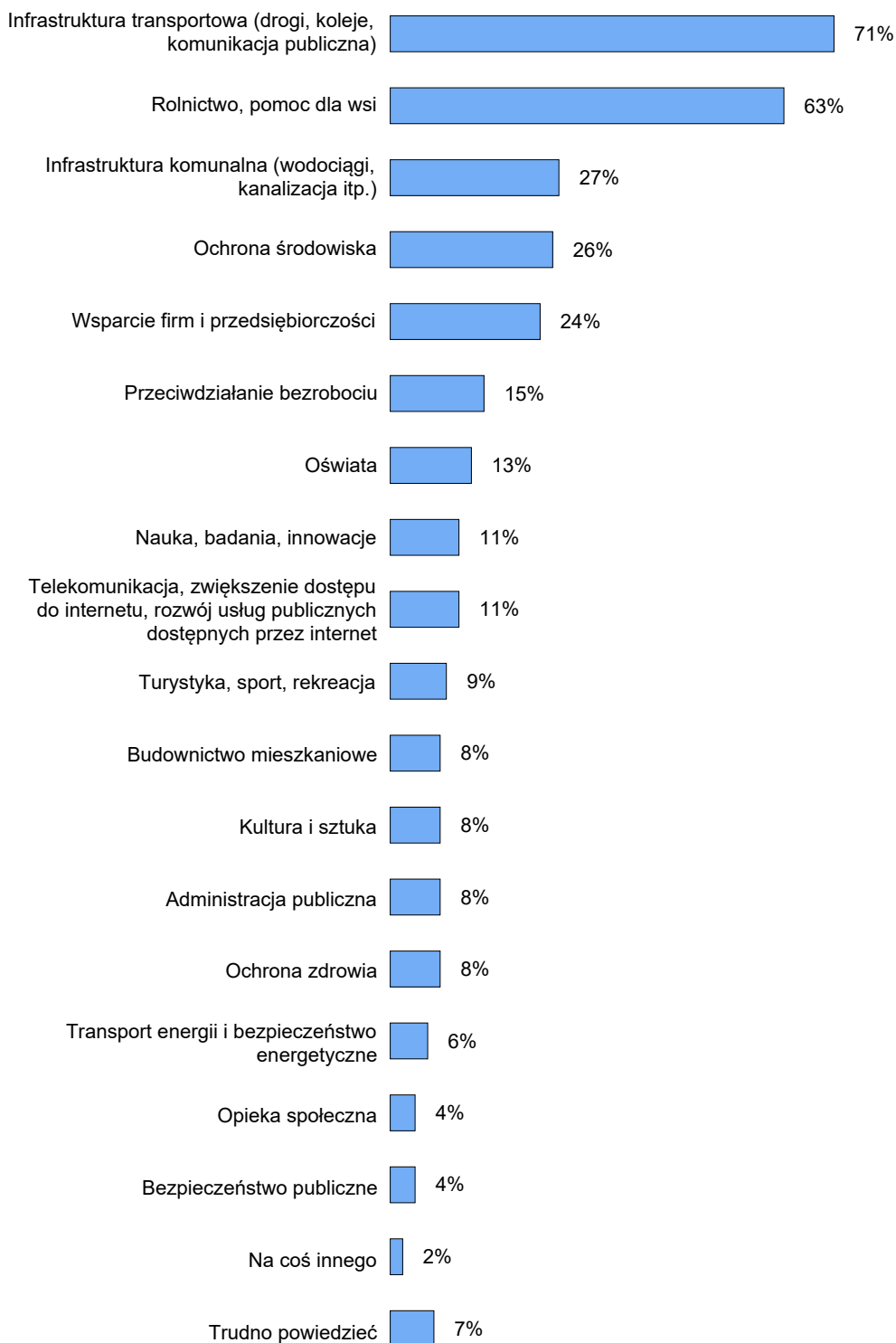
Respondenci wskazują przede wszystkim na inwestycje w infrastrukturę transportową (71%) oraz rolnictwo i pomoc dla wsi (63%). Inne odpowiedzi wybiera zdecydowanie mniej osób. Mniej więcej jedna czwarta badanych zauważa dofinansowanie projektów z dziedziny infrastruktury komunalnej (27%) i ochrony środowiska (26%) oraz wsparcia dla firm i przedsiębiorców (24%). Jeszcze mniej wymienia przeciwdziałanie bezrobociu (15%), inwestycje w oświatę (13%), naukę i innowacyjność (11%) oraz telekomunikację, zwiększenie dostępu do internetu (11%). Każdą z pozostałych odpowiedzi wskazało mniej niż 10% respondentów.

Relatywnie częściej badani mówią o inwestycjach, które w zauważalny sposób zmieniają krajobraz Polski. Rozwój sieci drogowej, modernizacja wsi czy ochrona środowiska to przedsięwzięcia, których efekty są widoczne dla wszystkich. Zapewne przyczyniają się do tego także tablice informacyjne, jednoznacznie wskazujące, że konkretne inwestycje wykorzystują środki unijne. Rzadziej zauważane są zmiany w obszarach, w których wyniki są mniej namacalne, jak innowacyjność czy inwestycje w kapitał ludzki (w tym np. przeciwdziałanie bezrobociu).

⁷ Przeprowadzono analizę regresji liniowej metodą stepwise.

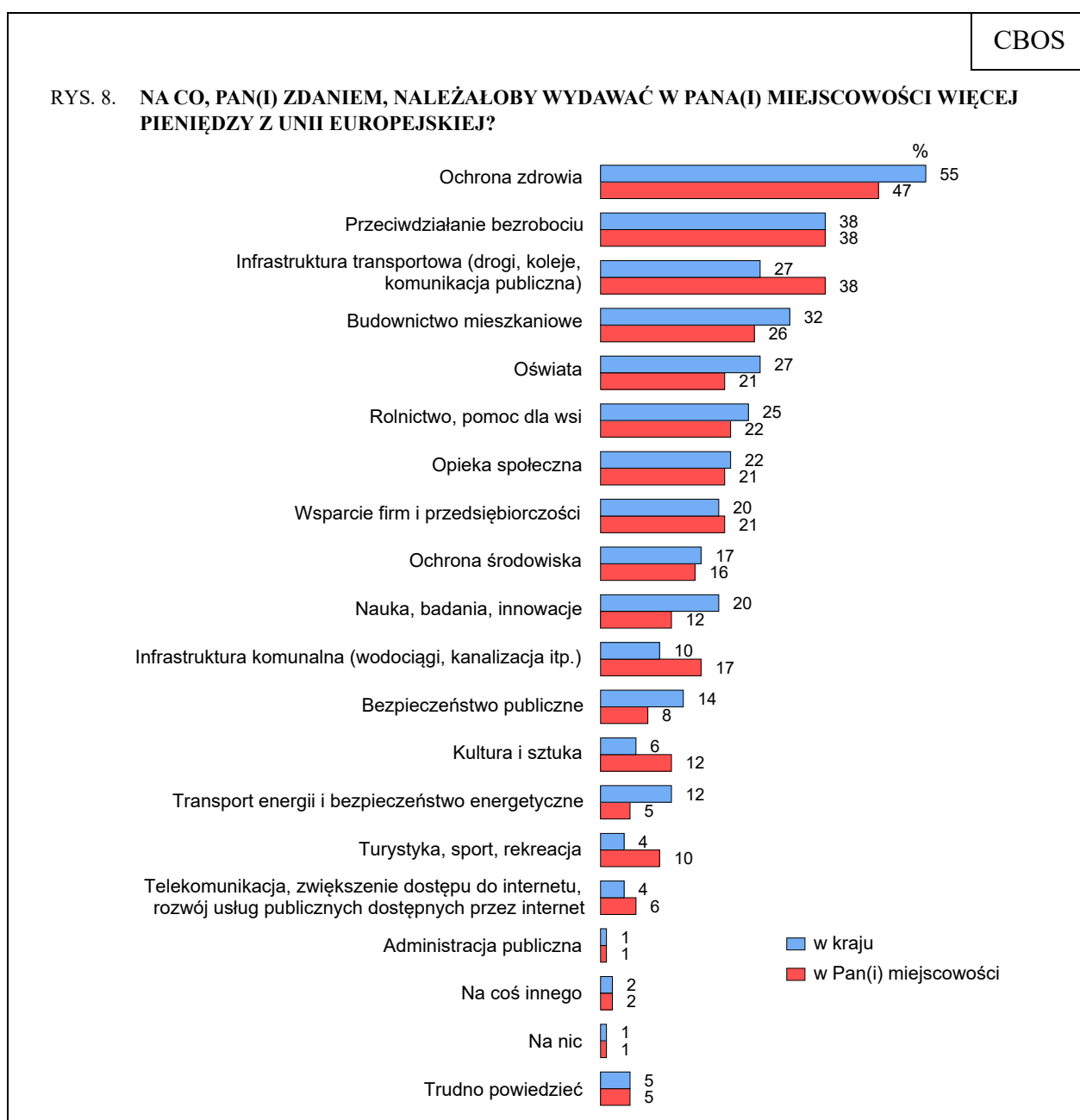
⁸ „Wykorzystanie środków UE w ramach Narodowej Strategii Spójności 2007–2013”, Ministerstwo Rozwoju, Warszawa, styczeń 2015.

RYS. 7. JAK PAN(I) SĄDZI NA PODSTAWIE SWOICH DOŚWIADCZEŃ I OBSERWACJI, NA CO W GŁÓWNEJ MIERZE PRZEZNACZANE BYŁY DOTYCHCZAS PIENIĄDZE Z UNII EUROPEJSKIEJ?



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź (maksymalnie cztery)

Zapytaliśmy badanych, jakie działania są, ich zdaniem, dofinansowane w niewystarczającym stopniu. Najczęściej wskazywana była ochrona zdrowia, szczególnie w skali kraju (55%). Prawie dwóch na pięciu (38%) respondentów uważa też, że niedostateczne środki przeznaczane są na przeciwdziałanie bezrobociu. Zaskakiwać może wysoka pozycja inwestycji transportowych, które w największym stopniu skorzystały z unijnej pomocy. Warto jednak zauważyć, że są to przede wszystkim ambitne projekty krajowe, a przekonanie o niewystarczających dotacjach dotyczy głównie infrastruktury lokalnej (38%). Znaczna część badanych życzyłaby sobie, by z europejskich funduszy w większym stopniu wspierano budownictwo mieszkaniowe, oświatę, a także przedsiębiorczość.



Analiza rozkładu odpowiedzi w grupach społeczno-demograficznych pozwala wytłumaczyć wcześniejsze spostrzeżenie, że młodszy badani są mniej przekonani o właściwym wydatkowaniu unijnych pieniędzy. Prawie połowa spośród nich (ok. 44%) uważa, że większe nakłady powinny być przeznaczone na przeciwdziałanie bezrobociu. Jednocześnie relatywnie najrzadziej twierdzą, że należałoby zwiększyć pomoc dla wsi i inwestycje transportowe. Cele, na które przeznaczane są największe fundusze, są dla młodych ludzi mniej istotne, niż dla badanych z innych grup wiekowych. Jednocześnie widzą oni niewystarczające wsparcie w obszarach, które bezpośrednio ich dotyczą – są grupą, która w najmniejszym stopniu odczuwa, że dystrybucja unijnych pieniędzy odpowiada ich potrzebom.

Zdecydowana większość Polaków zauważa i docenia zmiany, które zaszły od 2004 roku w ich otoczeniu. Niemal powszechnie dostrzegana jest poprawa sytuacji w regionie lub województwie – jest o tym przekonanych 87% badanych. Nieco mniej, ale także więcej niż czterech na pięciu respondentów (82%) podobnie ocenia przeobrażenia własnej miejscowości. W tym przypadku pojawiają się też jednak osoby, które twierdzą, że sytuacja pozostaje bez zmian (sądzi tak 13% badanych). To przede wszystkim mieszkańcy wsi (21%), osoby z niskim poziomem wykształcenia (23%), robotnicy wykwalifikowani (22%), bezrobotni (19%), respondenci z gospodarstw domowych o najmniejszych dochodach *per capita* i określający własne warunki materialne jako złe (22%). Co zrozumiałe, te osoby są też częściej niż inni przeciwnikami członkostwa Polski w UE.

Tabela 9

Czy Pana(i) zdaniem od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej, czyli od 2004 roku,	zmieniło się na lepsze	zmieniło się na gorsze	praktycznie nic się nie zmieniło	Trudno powiedzieć
	w procentach			
– w miejscowości, w której Pan(i) mieszka	82	3	13	3
– w regionie, województwie, w którym Pan(i) mieszka	87	2	4	7

Nie widać istotnego zróżnicowania odpowiedzi w zależności od regionu, z którego pochodzą badani. Przekonanie, że od 2004 roku nastąpiły korzystne zmiany, jest powszechne w całej Polsce. Najmniej pewni tego są mieszkańcy Polski południowo-zachodniej (województwa dolnośląskie i opolskie), najbardziej – badani żyjący w Polsce centralnej (województwa mazowieckie i łódzkie), jednak różnice między nimi są niewielkie (maksymalnie siedem punktów procentowych).

Tabela 10

Region	Czy Pana(i) zdaniem od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej, czyli od 2004 roku, w regionie, województwie, w którym Pan(i) mieszka:			
	zmieniło się na lepsze	zmieniło się na gorsze	praktycznie nie się nie zmieniło	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Centralny	90	3	0	6
Południowy	89	0	6	5
Wschodni	86	5	5	4
Północno-zachodni	86	2	3	9
Południowo-zachodni	83	3	2	12
Północny	86	2	5	7

Czy jednak te korzystne zmiany służą głównemu celowi europejskiej polityki regionalnej – zmniejszaniu dysproporcji warunków życia między regionami wchodzącymi w skład Unii Europejskiej? Czy Polacy zauważają oddziaływanie środków unijnych w tym wymiarze? Pytaliśmy badanych, czy, ich zdaniem, pieniądze z Unii Europejskiej przyczyniły się do zmniejszenia różnic między biedniejszymi i bogatszymi regionami naszego kraju, pomiędzy miastem a wsią, a także pomiędzy Polską a innymi państwami.

Tabela 11

Czy Pana(i) zdaniem pieniądze z Unii Europejskiej przyczyniły się do zmniejszenia czy też zwiększenia różnic w poziomie rozwoju:	Do zmniejszenia	Do zwiększenia	Nie miały istotnego znaczenia	Trudno powiedzieć
	w procentach			
– między biedniejszymi a bogatszymi regionami Polski	41	18	26	15
– między miastem a wsią	50	15	22	13
– między Polską a innymi krajami UE	54	11	19	16

We wszystkich przypadkach najwięcej zwolenników zyskuje teza, że różnice się zmniejszyły. Głównymi czynnikami społeczno-demograficznymi wpływającymi na tę opinię są: ocena własnej sytuacji materialnej, wykształcenie oraz miejsce zamieszkania. Wyróżniają się szczególnie mieszkańcy największych miast i badani z wyższym wykształceniem, którzy zdecydowanie częściej niż inni są przekonani, że polityka spójności przynosi efekty (zob. tablice aneksowe). Podczas gdy 61% mieszkańców największych miast uważa, że różnice między miastem a wsią się zmniejszają, podobnego zdania jest tylko 46% mieszkańców wsi.

Najczęściej zauważane są zmiany na najwyższym, międzynarodowym poziomie. Także w przypadku odpowiedzi na inne pytania można stwierdzić, że oddziaływanie unijnej pomocy bardziej widoczne jest w szerszej skali. Dla Polaków dofinansowanie z UE to przede wszystkim największe inwestycje, przekształcające cały kraj.



Polacy wciąż są przekonani, że członkostwo w Unii Europejskiej jest dla naszego kraju korzystne. Uważają też, że od 2004 roku pozytywne zmiany nastąpiły zarówno w skali kraju, jak i na poziomie lokalnym.

Zdecydowana większość (70%) respondentów dobrze ocenia wykorzystywanie środków unijnych przez Polskę. Na tę opinię wpływa przede wszystkim przekonanie o dobrych efektach dofinansowania: umożliwiają one istotne inwestycje, które bez nich nie zostałyby zrealizowane, pobudzają gospodarkę i przyczyniają się do powstawania miejsc pracy. Ewentualne problemy związane z administracyjną obsługą funduszy europejskich – ryzyko korupcji czy skomplikowanie przepisów – są dla badanych mniej istotne i nie zmieniają ogólnej, wysokiej oceny efektów unijnej pomocy.

W społecznym odbiorze inwestycje finansowane z pieniędzy europejskich to przede wszystkim projekty prowadzone w dużej, krajowej skali. Zauważane są głównie te działania, które w widoczny sposób przeobrażają Polskę, głównie szandarowe inwestycje w infrastrukturę transportową. Badani rządziej dostrzegają projekty w skali lokalnej i te, których efekty są mniej namacalne. O zmianach będących skutkiem wykorzystania unijnej pomocy myśli się więc przede wszystkim w perspektywie kraju, a w mniejszym stopniu – regionu czy miejscowości.

Chociaż większość badanych (62%) uważa, że w Polsce z pieniędzy europejskich finansowane są najbardziej potrzebne inwestycje, respondenci wskazują też obszary, w których potrzebna byłaby większa pomoc. To przede wszystkim ochrona zdrowia, przeciwdziałanie bezrobociu, budownictwo mieszkaniowe i infrastruktura transportowa na poziomie lokalnym. Jest to zapewne nie tyle chęć przekierowania pieniędzy pochodzących konkretnie z Unii Europejskiej, ile raczej wskazanie obszarów, w których przydałoby się większe finansowanie, niezależnie od jego źródła.

Opracował
Antoni GŁOWACKI